GAZETA LWOWSKA.

We Srodę | Nro. 5. | 8. Stycznia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

W Nowym Yorku rozsiano pogłoskę, iakoby tam iakaś flota Francuzka z Port-au-Prince zawinęła. Atoli po zasiągnieniu dokładnieyszych wiadomości okazało się, że ta mniemana flota iest tylko fregatą, na którey znaydował się Posłannik Rządu Francuzkiego. Powiadaią, że go Pethion bardzo uprzeymie przyiął; lecz gdy na pytanie: czyli od Rządu swoiego ma bezwarunkowe pełnomocnictwo do uznania niepodległości Haityanów? zaprzeczaiącą dał odpowiedź, oświadczył mu Pethion, którego niedawno przedtem (dnia 14. Września) dożywotnim Prezesem mianowano, że musi z nim przerwać wszelkie układy, i z grzecznym ukłonem cofnął się do gabinetu swoiego. Na to fregata zaraz odpłynęła, ażeby, iak powiadaią, toż samo w Cap-Henry u Krzysztofa (Króla Haity) sprobować; iednakowoż trudno, aby się iey to udać miało.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Nowego Yorku z dnia 11. Listopada namieniaią o wyraźnych niesnaskach, które między Rządem Zjednoczonych Stanów, a Posłem Rossyyskim P. Daszkowem zayśdź miały. Poseł ten wyprawił dnia 9. Listopada gońca do Rządu swoiego na okręcie Anna Marya, który do Liverpoolu popłynął. Z drugiey strony miał prywatny Sekretarz Prezydenta Stanów Zjednoczonych, P. Coles, na korwecie Amerykańskiey Promoteusz, do Rossyi popłynąć. P. Daszkow miał Rządowi Amerykańskiemu oświadczyć, że czynności swoie za ukończone poczytuie, i że odjedzie, skoro interessa swoie ułatwi. — Niesnaski te miały powstać z tego powodu, że przed niedawnym czasem, jeneralnego Konzula Rossyyskiego P. Kolslowa, dla zaniesioney przeciw niemu skargi kryminalney, w Filadelfii aresztowano, lecz potem zaraz wypuszczono. Mówią, że Poseł Rossyski twierdził, iż Konzul Rządu iego prawom Amerykańskim nie podlega, i żądał za rzeczone aresztowanie zadosyć uczynienia, którego Rząd Amerykański dotąd odmawiał. Także i z Francyą maią zachodzić niesnaski, a Poseł Francuzki miał się w Wassyngtonie uskarzać na to, że ieden Urzędnik Amerykański (pocztarz z Baltimory) na uczcie publiczney spełnił toast: „Za zdrowie wygnańców Francuzkich w Ameryce! Oyczyzna ich chlubić się z nich powinna!“ Niewiadomo, czyli, i iaką odpowiedź na to Posłowi Francuzkiemu dano. — O bliskiey woynie z Hiszpaniią i Zjednoczonemi Stanami, utrzymuią się ciągle wieści. Uwaga Publiczności iest zatem we dwóynasob zwrócona na bliskie zagaienie posiedzeń Kongressu, gdzie, iak się spodziewaią, stosunki z Mocarstwami zagranicznemi, dokładniey może roztrząśnionemi będą.

W Filadelfii zawiązało się Towarzystwo stu Francuzkich i innych wygnańców, którzy nad ieziorem Ohio albo Mississippi, gdzie się wino i oliwa rodzi, osady zakładać zamyślaią, maiąc na czele Józefa Bonapartego i Pana Lee, ostatniego Konzula Amerykańskiego w Bordeaux.

Ameryka Hiszpańska.

Pan Upton, Kapitan Amerykańskiego brygu Wielbląd, który odpłynął dnia 4. Października z la Guayry, doniosł, że tam przez 30 dni był zatrzymanym, ponieważ woysko Królewskie niedaleko Barcelony, przez Niepodległych pobitem zostało. Niepodlegli mieli około 1500 do 2000 ludzi, i znaczną iazdę; woysko Królewskie maiąc tylko 1300 do 1500 ludzi, utraciło 800 do 900 w zabitych, ranionych i ieńcach. Bitwa przypadła dnia 10go Września. Mieszkańcy, za stroną Królewską trzymaiący, pouciekali wielkiemi kupami, i ze wszystkiego ogołoceni, przybyli do la Gayry. Kilkoma dniami przed odpłynieniem Kapitana Uptona przypłynęły, także ieden, czyli dwa okręty z Kumany, maiąc na pokładzie kobiety i dzieci, które z tey samey przyczyny schronienia szukały. Kapitan iednego z tych okrętów powiadał, że Niepodlegli wszystkie brzegi osadzili, że na wszystkie strony miasto obskoczyli, i że w Kumanie wielka trwoga panuie.

Kapitan jeneralny w Karakasie rozkazał przeto woysku, które od obrony la Guayry zbywa, wyruszyć przeciwko powstańcom, a w czasie odpłynienia Kapitana Uptona, spodziewano się co chwila wiadomości o bitwie stanowiącey. O interessach handlowych w la Guayrze nie można było ani myśleć; — dwa lub trzy okręty stały w zatoce, nie mogąc się wyładować.

Te wiadomości potwierdzaią się przez gazetę Królewską Karakaską, i przez listy z Puerto-Cabello pisane d. 16. Września, a zdaią się mieć związek następuiący: „Po klęsce Boliwara pod Okumarą, Szkot Macgregor przebił się w głąb Kraiu, i wypoczywał w górach Araguańskich, ażeby swoią małą siłę zbroyną pokrzepić i wzmocnić ią włóczącemi się żołnierzami, którzy się do niego wiązali. Hiszpanie ścigali go w dwóch oddziałach pod dowództwem Jenerałów Moralesa i Lopeza; lecz, iak się zdaie, zgubili ślad iego i rozdzielili się. Macgregor, maiąc siłę przemagaiącą każdego z nich z osobna, uderzył pod Barceloną na Lopeza, pobił go, i zdobył miasto, które iednakże wnet opuścił, dla ścigania woyska Moralesa, którego z oddziałem Pułkownikim Lopeza i kilkoset ludźmi z la Guayry, znalazł o 15 mil (leguas) od Kumany wzmocnionego wskupionem stanowisku. Jeżeli Hiszpanie tu zwyciężeni zostaną, tedy wpadną w naysmutnieysze położenie, gdyż będą się musieli cofać 90 mil przez puste krainy, gdzieby ich nie iedna ruchawka powstańców spotkała, niżby się do Karakasu dostali. — Według niektórych pogłosek miał Macgregor w ostatniey bitwie zginąć, co iednak nie bardzo iest podobnem do prawdy, gdyż gazeta Karakaska nie byłaby tey okoliczności zamilczała.

Gazety Frankfortskie donoszą z Kadyxu pod dniem 20stym Listopada co następuie: Od dnia wczorayszego biega poniższy buletyn po wszystkich domach handlowych tuteyszych: „Listy z Lizbony, które z naylepszych źró-„deł pochodzą, a które rozmaite domy banko-„we tuteysze otrzymały, donoszą, że woysko „Portugalskie z naywiększą odwagą i męztwem „miasto Monte-Video szturmem zdobyło; „rzeź była okropna. Woysko, które tego świe-„tnego czynu woiennego dokazało, składało „niegdyś część wóysk Xięcia Wellingtona. „Dodaią ieszcze, że miasto Buenos-Ayres „kapitulować chciało.“ Ta wiadomość uczyniła tu nayżywsze wrażenie, i z niecierpliwością wyglądaią potwierdzenia urzędowego. Alež radość powszechna zmnieyszyła się ponieķąd przez pogłoskę, że trzy okręty, z naszych osad Południowo-Amerykańskich żegluiące i do naszych portów przeznaczone, z bogatym ładunkiem przez korsarzy powstańców zabrane zostały.“

Wielka Brytania.

Gazety Londyńskie przytaczaią zdarzenie następuiące iako nowy dowód nadużyciów pochodzących z ustawy, według którey każda Parafiia ubogich swoich wspomagać powinna: „Dnia 10go Grudnia o 2giey godzinie z rana, pewien stróż nocny w Parafii St. Giles znalazł człowieka, który ledwie był w stanie przemowić. Stróż chciał go zanieść do domu roboczego Parafii St. Giles, gdy mu w tem ieden z mieszkańcow oneyże powiedział, że to iest szaleństwem obciążać tę Parafiię człowiekiem do niey nienależącym; rzekłszy to, zaniósł sam tego nieszczęśliwego do Parafii S. Pankracego, gdzie go na rogu iedney ulicy położył. Po nieiakim czasie, ięki umieraiącego ściągnęły w toż mieysce tegoż samego stróża; znalazł on go w stanie ieszcze opłakańszym, iak pierwey, wziął go na barki i niósł do domu roboczego w St. Giles, lecz nieszczęśliwy ducha w drodze wyzionął! Gdyby pierwey znalazł był pomoc, możeby był został przy życiu. Gdy oglądacz trupów przedsięwziął dochodzenie rodzaiu śmierci, Sąd trupów zdawał się skłonnym do uznania, że z głodu umarł; lecz gdy uczyniono uwagę, że takie uznanie byłoby hańbą dla Parafii, położona w to mieysce: że umarł z nawiedzenia Boskiego (Died by visitation of God); iest to frazes przy wszelkich rodzaiach nagłey śmierci, iako to przy krwotoku, paraliżu etc. zwyczayny.“

Gazety Londyńskie z dnia 11go Grudnia zawieraią list, pisany przez Pana Hunta (mowcę na polu Spafields) do Lorda Prezydenta miasta Londynu, w którym oświadcza, iż według przekonania iego wszelkie środki ku zaradzeniu nędzy powszechney sprawią tylko ulgę chwilową, ieżeli nie nastąpi reforma, mocą którey mógłby Lud co rok nowy Parlament obierać. Tymczasem wzywa P. Hunt Lorda Prezydenta, aby mu przysłał iednego lub dwoch abszytowanych maytkow, którym przez zimę za robotę pożywienie i pomieszkanie dać zamyśla. Twierdzi ieszcze P. Hunt, że ogromne podatki, które opłacać musi, zniewoliły go do porzucenia pięknego domu wieyskiego, i przeniesienia się do chaty, do sprzedania koni, odprawienia trzech służących, iednem słowem, do zrzeczenia się wszelkich

przyiemności życia. Względem maytkow pisze, aby mu nie przysyłać gwałtem do służby morskiey zaciągnionych, lecz dobrowolnych i zalecaiących się trzeźwością. — P. Hobler odpowiedział Panu Huntowi w imieniu Lorda Prezydenta, że Rząd opiekuie się wszystkimi, w Anglii mieszkaiącymi maytkami, i że daie im wsparcie w mieyscach ich pobytu; że losem obcych maytkow, którzy w służbie W. Brytanii zostawali, zatrudnia się Rząd teraz, i że P. Hunt znaydzie w sąsiedztwie swoiem dosyć osób, którym filantropiczne uczucia swoie będzie mogł okazać.

Gazety Londyńskie umieszczaią rozmaite uwagi nad prośbą Rady gminney miasta Londynu, podaną Xiążęciu Rejentowi, i nad odpowiedzią tegoż Xiążęcia. Wynurzaią w nich uczucia, iakiemi się powoduią. Dziennik Times, trzymaiąc się średniey drogi, wyraża: — „Tak prośba Rady gminney, iako i odpowiedź Xiążęcia Rejenta, okazuią dostatecznie brak umiarkowania z obydwoch stron. Gdyby w prośbie wyrzucono zuchwałe myśli i wyrazy o ostatniey woynie, delikatność ta skłoniłaby była zapewne Xiążęcia Rejenta do obietnicy przyszłey oszczędności w wydatkach kraiowych. Tak zaś doradcy Xiążęcia znayduią nieiaką wymówkę, iż w usta iego włożyli oświadczenie zadumienia i żalu względem innych części podaney mu prośby. Z drugiey strony, poczytalibyśmy za dowód wyższego uczucia, gdyby w odpowiedzi pominiono nieumiarkowane myśli prośby, a udzielono proiekta oszczędności, która w dzieieyszym stanie rzeczy iest koniecznie potrzebną, i którą się Ministrowie bez wątpienia zatrudniaią. Byłoby to oraz przyiemnieyszem i stosownieyszem do prośby: wyznać bowiem trzeba, iż wszędzie panuie nieufność i niechęć, dla tego, iż dotąd bardzo mało w tey mierze zrobiono. Wszyscy, każdy podług swoiego stanu i urzędu, powinien uczynić kroki do zbliżenia się ku sobie, które iedynie przez wspólne ofiary nastąpić może. Oby porywczość zwolniała! oby wzmogła się chęć przyniesienia ulgi mieszkańcom! oby powszechna pomyślność rozpostarła się po całym Kraiu, i oby iey każdy, zacząwszy od Monarchy aż do kmiotka, doznawał!“

F r a n c y a.

Zgromadzenie u Dworu na dzień 10ty Grudnia przypadaiące, zostało dla ciągłey słabości Króla, odwołanem.

Xiążę Talleyrand odiechał (według gazet Paryzkich z dnia 18. Grudnia) do swoiey włości Yaccnçay.

Według rozporządzenia Królewskiego maią wszyscy Francuzcy lub naturalizowani Woyskowi, którzy podług uchwały z dnia 24go Sierpnia 1814go i 5go Czerwca 1816go są upoważnionymi, lub na przyszłość upoważnieni zostaną do pobierania za granicą swoich pensyi, czyli żołdu odstawkowego, w ciągu pobytu swoiego za granicą tylko dwie trzecie części z onychże pobierać; reszta zaś ma im bydź odciąganą.

W Departamentach Manche i Pas-de Calais sprzedano 10 włości Anglikom, którzy chcą osiąśdź we Francyi. W Departamencie Vaucluse liczą 24 rodzin Angielskich, które tam poosiadały.

K r ó l e s t w o P o l s k i e.

Dalszy ciąg (*przerwanego w 3cim numerze gazety naszey*) postanowienia Królewskiego, przepisuiącego statut organiczny dla Senatu Królestwa Polskiego:

R o z d z i a ł II.
Ogólne obowiązki Senatu.

Art. 10. Senat, iako maiący udział Władzy prawodawczey, należy do składu Seymu. Sposób postępowania w tey mierze, uznawanie ważności Seymików, Zgromadzeń gminnych i wyborów przez nie i przez Rady Woiewódzkie uczynionych, statutem organicznym o Reprezentancyi narodowey iest oznaczony.

Zbiera się mocą Uniwersałów Królewskich na ośm dni przed zwołaniem Izby Poselskiey, dla odbycia iey rugów.

Art. 11. Oprócz tego, Senat stosownie do Ustawy konstytucyyney i statutu organicznego o Reprezentancyi narodowey:

a. Wybiera Członków do Rejencyi. — *b*. Sprawdza księgi obywatelskie, i potwierdza ie, po rozstrzygnieniu zażaleń w tey mierze czynionych. *c*. Stanowi o ważności list obieralnych, i o wyborach Radom Woiewódzkim powierzonych. — *d*. Podaie Kandydatów na dostoieństwo Senatorów swieckich. — *e*. Układa koley zasiadania w Trybunale naywyższym. — *f*. Stanowi o oddaniu pod Sąd Urzędników wyższych, z mocy artykułu 116 Ustawy konstytucyyney. — *g*. Składa Sąd Seymowy.

Art. 12. Dziewiętnastu Senatorów stanowią prawny komplet Senatu w dopełnieniu atrybucyi artykułu 11go ninieyszego statutu przepisanych, wyiąwszy działania pod literami *a*. i *g*. w artykule powyższym wskazane, w których komplet składać się będzie naymniey z dwudziestu pięciu Senatorów.

Art. 13. We wszystkich przypadkach, w których to nie iest osobnem urządzeniem ina-

czey wskazane, prosta większość głosów stanowi; równość Prezyduiący rozwiązuie.

Rozdział III.

O wyborze Członków do Rejencyi.

Art. 14. W przypadku Rejencyi, Senat na wezwanie Namiestnika przez Prezesa swego zwołany, wybierze większością kresek czterech Członków Rejencyi.

Art. 15. Nie może bydź wybranym na Członka Rejencyi, iak tylko z pomiędzy zasłużonych w Kraiu Polak rodowity, w Królestwie osiadły, własność ziemiańską posiadaiący.

Art. 16. Na dwadzieścia cztery godzin przed dniem na posiedzenie wybiorcze oznaczonym, każdy z obecnych Senatorów poda Prezesowi na pismie czterech Kandydatów z wyrażeniem każdego imienia, nazwiska, oraz zasług urzędowych i przywileiów osobistych.

Art. 17. Wezwani od Prezesa trzey Senatorowie, ułożą łącznie z Sekretarzem Senatu z takowych podań listę ogólną Kandydatów, porządkiem większości uzyskanych zdań, których liczba obok imienia każdego dopisaną bydź ma.

Art. 18. Tym sposobem ułożona lista, co do zgodności z oryginalnemi podaniami przez wyżey wymienionych Senatorów poświadczona, i podpisem Prezesa zatwierdzona, rozpisaną będzie na tyle exemplarzy, ile się znaydzie obecnych do wotowania Senatorów. Po sprawdzeniu takowych wypisów przez wezwanych Senatorów, i poświadczeniu zgodności przez Sekretarza Senatu, wszystkie razem złożone i zamknięte będą przez powyższych Senatorów w naczyniu na to sporządzonem; klucze od niego wraz z listą oryginalną i poprzedniczemi podaniami Kandydatów, Prezesowi oddane będą.

Art. 19. Przeznaczone do wyboru Członków Rejencyi publiczne Senatu posiedzenie, zacznie się od ogłoszenia listy podanych Kandydatów.

Art. 20. Po ustąpieniu Arbitrów, Prezes Senatu otworzy naczynie zawieraiące rozpisane listy Kandydatów, i z tych iedną wyiąwszy, podkreśli na niey w zakrytem ustroniu cztery imiona osób, które godnemi do zasiadania w Rejencyi osądzi, a tak podkreśloną i we czworo złożoną listę wpuści do drugiego zamkniętego naczynia, przez otwór na wierzchu do tego sporządzony. Podobnież uczynią porządkiem starszeństwa wszyscy przytomni Senatorowie, z tem ostrzeżeniem, iż lista, na którey by się więcey, lub mniey, iak czterech podkreślonych znalazło, za nieważną uznana i odrzucona zostanie.

Art. 21. Po tak nastąpionym wyborze, Senatorowie mieysca swoie zasiądą, a Prezes rozkazawszy przywołać Arbitrów i wezwawszy innych trzech Senatorów do rewizyi list podkreślonych, otworzy naczynie też listy zawieraiące, z którego wyznaczeni do rewizyi Senatorowie wyymuiąc iedną po drugiey listę, imiona podkreślone koleyno ogłaszać, i do osobnych protokółów zapisywać będą.

Art. 22. W przypadku równości kresek na dwóch lub więcey Kandydatów, tamuiącey uzupełnienie wyboru czterech Członków Rejencyi, którzyby innych Współkandydatów wyraźną większością kresek przewyższali, kreskowanie powtórzone będzie na tych tylko, pomiędzy którymi wydarzona równość stałaby na przeszkodzie do uzupełnienia wyboru.

Art. 23. Gdy zaś z powtórzonego podkreślenia, ieszcze raz równość wyniknąćby miała, w tedy takowa na tem samem posiedzeniu losem rozstrzygnioną będzie.

Art. 24. Tym sposobem wybrani Członkowie Rejencyi, natychmiast wezwani będą do wykonania przysięgi w Senacie podług roty następuiącey:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu „Wszechmogącemu, w Tróycy Swiętey iedynemu, iż przez cały czas zasiadania w Rejencyi wierność Królowi, Ustawie konstytucyyney i prawom zachowam, strzegąc całości granic Królestwa, przywileiów Narodu i dostoieństwa Królewskiego."

Art. 25. Gdyby który z wybranych Członków nie był przytomny w stolicy, Prezes Senatu natychmiast do niego wyprawi gońca z uwiadomieniem o wyborze i wezwaniem do niezwłocznego złożenia przysięgi.

Art. 26. Stosownie do artykułów 61 i 62 Ustawy konstytucyyney, akt wykonaney w Senacie przysięgi przez Członków Rejencyi, oddanym będzie Rejentowi Rossyyskiemu, a nawzaiem akt przysięgi tegoż Rejenta w obliczu Polskich Członków Rejencyi wykonać się maiącey, Senatowi Królestwa przesłanym zostanie.

Art. 27. Gdyby który z wybranych Członków Rejencyi dla nadzwyczayney przeszkody nie był w stanie podiąć się tego dostoieństwa, lub dopełnić przywiązanych do niego obowiązków, wtedy pierwszy z porządku Kandydat, naywięcey kresek maiący, mieysce iego zastąpi. Co iednak nie inaczey dopełnionem bydź może, iak przez wyraźną, na uroczystem posiedzeniu Senatu zapadłą uchwałę.

(Dokończenie nastąpi.)